WIERSZ - "Trzeci maj"  
  
Maj - rocznica pięknych serc  
Maj - rocznica pięknych myśli  
Tym, co dawno przeminęli  
Tym, co się pojawili  
  
Choć przeminął dawny wiek  
Dawne hasła się zmieniły  
Orzeł począł nowy bieg  
Lecz z przeszłości czerpał siły  
  
Z tych w ciemności jasnych chwil  
Kiedy miłość pobratała  
W jedną całość Polski stany  
Miłość ponad wszystko trwała  
  
Tym, co w Polsce dali myśl  
Aby stworzyć cud majowy  
Cześć z oddaniem złóżmy dziś  
Przed pamiątką chyląc głowy.

WIERSZ - "Trzeci maja"  
  
Przystroiły się wiosennym kwieciem  
Nasze pola i łąki zielone...  
Pieśnią swoją radosną, beztroską  
Rozśpiewał się w górze skowronek.  
  
Pachnie ziemia wonią polnych kwiatów,  
Cała świeżą zielenią spowita.  
Sztandarami biało - czerwonymi  
Umaiła się Rzeczpospolita.  
  
Trzeci Maja... Wojsko idzie drogą  
Aż ulica od ich kroków drży...  
Trzeci Maja... łopoczą sztandary  
Idzie wojsko... raz, dwa, trzy.  
  
Niech żyje majowa rocznica!  
Woła z dziećmi radośnie Grześ mały.  
Sztandar dumnie na wietrze powiewa,  
A na nim Orzeł Biały.

WIERSZ - "Biją dzwony"  
  
Biją dzwony, dzwonią dzwony  
Na Zygmunta biją zew.  
Przez zielone pól zagony  
Ich potężny płynie śpiew.  
  
Biją dzwony... Pieśń radosna  
Poprzez cały leci kraj  
W złotym słońcu wstała wiosna  
I z nią drogi Trzeci Maj.  
  
Grają trąby... Hej wesele!  
Patrzał Polsko, święty dzień.  
Dzisiaj do twych stóp się ściele  
Niech więc smutki idą w cień.  
  
Grają trąby, dzwonią dzwony  
Radość dziś napełnia kraj.  
W Polsce wielkiej, odrodzonej  
Wiwat! Wiwat Trzeci Maj!

WIERSZ - "Rocznica"  
  
Trzeci Maja radością wiosenną  
Wszystkich ludzi dziś w Polsce powitał  
Sztandarami biało- czerwonymi  
Umaiła się Rzeczpospolita.  
  
Umaiły się pierwszym kwieciem  
Łąki, pola i w ogrodach drzewa  
Maj się pieśnią zwycięskiej wiosny  
Zgodnym chórem z ludzi rozśpiewał.  
  
Rozpłynęła się już pieśń radosna  
Głośnym echem po ojczystym kraju,  
Witaj, witaj, Majowa Rocznico  
Pamiętny Trzeci Maju!

**Wiersz „Barwy ojczyste „ Cz. Janczarski**

Powiewa flaga, gdy wiatr się zerwie.

A na tej fladze biel jest i czerwień.

Czerwień - to miłość, biel - serce czyste...

Piękne są nasze barwy ojczyste

# Gawęda o miłości ziemi ojczystej

Bez tej miłości można żyć,

mieć serce puste jak orzeszek,

malutki los naparstkiem pić

z dala od zgryzot i pocieszeń,

na własną miarę znać nadzieję,

w mroku kryjówkę sobie wić,

o blasku próchna mówić „dnieje”,

o blasku słońca nic nie mówić.

Jakiej miłości brakło im,

że są jak okno wypalone,

rozbite szkło, rozwiany dym,

jak drzewo z nagła powalone,

które za płytko wrosło w ziemię,

któremu wyrwał wiatr korzenie

i jeszcze żyje cząstkę czasu,

ale już traci swe zielenie

i już nie szumi w chórze lasu?

Ziemio ojczysta, ziemio jasna,

nie będę powalonym drzewem.

Codziennie mocniej w ciebie wrastam

radością, smutkiem, dumą, gniewem.

Nie będę jak zerwana nić.

Odrzucam pustobrzmiące słowa.

Można nie kochać cię – i żyć,

ale nie można owocować.

Ta dawność jej w głębokich warstwach...

Czasem pośrodku drogi stanę:

może nieznanych pieśni garstka

w skrzyni żelazem nabijanej,

a może dzban, a może łuk

jeszcze się w łonie ziemi grzeje,

może pradawny domu próg

ten, którym wkroczyliśmy w dzieje?

Stąd idę myślą w przyszłe wieki,

wyobrażenia nowe składam.

Kamień leżący na dnie rzeki

oglądam i kształt jego badam.

Z tego kamienia rzeźbiarz przyszły

wyrzeźbi głowę rówieśnika.

Ten kamień leży w nurcie Wisły,

a w nim potomna twarz ukryta.

By na tej twarzy spokój był

i dobroć, i rozumny uśmiech,

naród mój nie żałuje sił,

walczy i tworzy, i nie uśnie.

Pierścienie świetlnych lat nad nami,

ziemia ojczysta pod stopami.

Nie będę ptakiem wypłoszonymani jak puste gniazdo po nim.